

Termy Maltańskie pną się w górę



Jakub Łukaszewski, Lech Bojarski 2010-04-20

Choć budowlancy wykonali dotąd zaledwie 20 proc. robót, władze miasta zapewniają, że opóźnień nie będzie

Kompleks basenów, który powstaje nad Małą, będzie jednym z największych w Polsce. Ma składać się z części sportowej i rekreacyjnej. W pierwszej z nich znajdą się przede wszystkim basen olimpijski z 10 torami oraz basen z wieżą do skoków i widownią na ok. 3,8 tys. miejsc. Dla poznaniaków najważniejsza będzie część rekreacyjna, czyli aquapark - zespół zaduszonych basenów, zjeżdżalnie z efektami świetlnymi i akustycznymi, rwąca rzeka, czy sztuczna fala. Według pierwszych przymiarek spółki Termy Maltańskie godzina spędzona w części sportowej ma kosztować ok. 12 zł, a w części rekreacyjnej ok. 20 zł.

Budowa obiektu trwa już od blisko roku. Wczoraj postępy prac oglądał prezydent Poznania Ryszard Grobelny z dwoma swoimi zastępcami: Mirosławem Kruszyńskim i Sławomirem Hincem. - Nie jestem fachowcem, więc muszę zaufać ekipie nadzorującej budowę. A ta mówi mi, że wszystko idzie zgodnie z planem. Opóźnienia związane z zimą zostały nadrobione. Powinniśmy więc być zadowoleni - stwierdził Grobelny.

Co mówili fachowcy? - Zakończone mamy prawie wszystkie roboty betonowe, całe fundamentowanie i podniecki basenów. Przed nami jeszcze montaż elementów konstrukcyjnych dachu oraz oczywiście prace wykończeniowe - wyliczał Jarosław Łęzak, dyrektor ds. inwestycji w spółce Termy Maltańskie. Wymienione przez niego prace to jednak zaledwie 20 proc. wszystkich robót, które pochłonęły dotąd 48 mln zł (całość ma kosztować 271 mln zł). Łęzak zapewniał jednak, że dopiero teraz budowa nabierze rozpędu, a termin oddania term do użytku w sierpniu 2011 r. jest niezagrożony. Wtedy mają być także gotowe nowe ulice prowadzące do kompleksu. Aby dodatkowo ułatwić poznaniakom dostęp do term, planowane jest również przesunięcie jednego z przystanków kolejki Maltanka tak, żeby był bliżej basenów. - Prowadzimy już na ten temat rozmowy z MPK - mówi Magdalena Wesołowska, prezes spółki Termy Maltańskie.

Do napełniania basenów w termach wykorzystane zostaną wody geotermalne znajdujące się na głębokości od 1 do 3 km pod ziemią. - Początkowo chcieliśmy wykorzystać je do ogrzewania obiektu, ale koszt energii uzyskanej z takiej instalacji byłby zbyt wysoki - dodał Grobelny.

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA